

ALFRED SCHREYER
ur. 1922; Drohobycz



Tytuł fragmentu relacji	Bruno Schulz jako nauczyciel
Zakres terytorialny i czasowy	Drohobycz; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Drohobycz, Bruno Schulz, Alfred Schreyer

Bruno Schulz jako nauczyciel

Najważniejszą cechą charakteru Schulza była niesamowita skromność. Schulz należał do ludzi, których, jak to się mówi, nie widać i nie słychać. Zawsze w korytarzu, gdzieś pod ścianą. Był niskiego wzrostu. Zawsze w tym schludnym szarym garniturze. Nigdy nie unoszący głosu. Był człowiekiem nadzwyczaj zrównoważonym. Na uczniów nigdy nie krzyczał. Był jeden jedyny wypadek, to była sensacja w gimnazjum. Schulz rozżłościł się na jakiegoś ucznia i uderzył go w plecy dziennikiem klasowym! Schulz uderzył! Dziennikiem klasowym w plecy! To było „Słuchajcie! Schulz dzisiaj uderzył ucznia.” A były przypadki, że targali nauczyciele za uszy i po rękach bili pałeczką. Schulz bardzo dużo czytał. No, w gimnazjum był bardzo lubiany, ponieważ nigdy nikomu nie wyrządził żadnej krzywdy. Myślę, że oceny gorzej jak dobrze, na pewno nie było. Albo bardzo dobrze, albo dobrze. Wątpię, żeby komuś dostatecznie. Chyba, że mu bardzo dokuczał, to może za to mu postawił taką ocenę. Bardzo go lubiano. Nigdy do niego nie przystawało żadne przewisko. Bo połowa nauczycieli miała przewiska. Z dyrektorem na czele. Bo on był małego wzrostu, miał taki szczekający, wysoki głos. To dyrektora nazywano Pikuś. Został deportowany, represjonowany przez Sowieców i zginął z żoną w Kazachstanie. Właśnie ten były senator Rzeczypospolitej. Kilku profesorów gimnazjalnych zostało deportowanych. Proszę Panią, więc na lekcjach rysowania Schulz podchodził do każdego, patrzył i mówił „Ty to niedobrze rysujesz.” Podchodził do tablicy i rysował na tablicy „Widzisz, jak to powinno wyglądać? Spróbuj zrobić tak, jak ja to narysowałem.” I tak dalej. Był bardzo życzliwy. On chciał czegoś nauczyć, chociaż wykonywał tę pracę bardzo niechętnie, o czym pisał. Ale musiał być nauczycielem, bo musiał coś zarabiać.

Data i miejsce nagrania	2007-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Koźuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"